

51,8% brytyjskich wyborców poparło wyjście z UE

24 czerwca 2016

Zwolennicy wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej przeważyli w referendum, pokonując próg 16,7 mln głosów wyborców. Różnica była minimalna. Według stacji telewizyjnej Sky News w referendum 51,8% brytyjskich wyborców opowiedziało się za Brexitem, a 48,2% było za pozostaniem kraju w Unii Europejskiej. Podczas liczenia głosów szala zwycięstwa przechylała się to na jedną, to na drugą stronę. W ostatnim momencie przeważyli jednak zwolennicy Brexitu. Referendum nie jest prawnie wiążące. Oznacza to, że rząd może samodzielnie zdecydować o losach kraju. Eksperci podkreślają, że David Cameron sam zainicjował głosowanie, dlatego raczej nie będzie mógł ignorować opinii większości Brytyjczyków. Wielu politologów zapowiada dymisję premiera, mimo jego wcześniejszych zapewnień, że, niezależnie od sytuacji, nadal będzie sprawował urząd premiera.

Premier Wielkiej Brytanii David Cameron poinformował o zamiarze ustąpienia ze stanowiska w październiku po tym, jak większość Brytyjczyków zagłosowała w referendum 23 czerwca za wyjściem kraju z Unii Europejskiej. „Myślę, że błędne byłyby próby brania na siebie roli kapitana, prowadzącego swój kraj do tego punktu naznaczenia” – powiedział Cameron. Jego zdaniem, Wielka Brytania potrzebuje „nowego kierownictwa”. W czwartek w Wielkiej Brytanii odbyło się referendum w sprawie członkostwa kraju w UE. Według oficjalnych wyników, 51,9% brytyjskich wyborców opowiedziało się za Brexitem.

Wielka Brytania pozostanie w UE przez wiele miesięcy, a może nawet przez kilka lat – powiedział agencji Reutera szef kampanii namawiającej do Brexitu, Matthew Elliott. Jego zdaniem, nie ma potrzeby natychmiastowego wdrażania artykułu

50. Traktatu Unii Europejskiej, który określa przebieg negocjacji w sprawie opuszczenia Wspólnoty przez jego kraj; premier Wielkiej Brytanii David Cameron powinien rozpocząć nieformalne rozmowy z innymi rządami. „Mogę powiedzieć, że niewielu konserwatystów chciałoby, aby Cameron odszedł z zajmowanego stanowiska. Zdecydowana większość uważa, że jest jedyną osobą, która powinna zostać i wcielić w życie tę decyzję” – zaznaczył Elliott.

Szef polskiej dyplomacji Witold Waszczykowski jest zaniepokojony decyzją Brytyjczyków. „Mogę tylko westchnąć, że jednak to się stało. To jest niedobra wiadomość dla Europy. To jest niedobra wiadomość dla Polski przede wszystkim. Po pierwsze to oznacza destabilizację w samej Wielkiej Brytanii w tej chwili” – powiedział Waszczykowski, jak poinformowały polskie media. Minister uważa, że doprowadzi to do dymisji Camerona i „dyskusji w samej Wielkiej Brytanii, jak przeprowadzić ten rozwód z Europą”. „Zgodnie z procedurami to może trwać kilkanaście nawet lat” – dodał.

Unia Europejska liczyła na inne wyniki referendum w Wielkiej Brytanii; trudno przewidzieć polityczne konsekwencje wyjścia kraju ze Wspólnoty, zwłaszcza dla niego samego – powiedział szef Rady Europejskiej Donald Tusk. „Jestem w pełni świadomy, na ile poważne i dramatyczne jest to wydarzenie w politycznego punktu widzenia. Trudno przewidzieć wszystkie konsekwencje polityczne, szczególnie dla Wielkiej Brytanii” – powiedział Tusk. Jednocześnie szef Rady Europejskiej zapewnił, że Unia Europejska jest przygotowana na wyjście Wielkiej Brytanii ze Wspólnoty, a 27 krajów członkowskich zamierza zachować swoją jedność. „To chwila historyczna, ale nie należy reagować histerycznie. Chcę zapewnić wszystkim, że jesteśmy przygotowani na ten negatywny scenariusz” – powiedział Tusk. Polityk dodał, że od kilku dni omawia z liderami państw unijnych i szefami rządów Brexit. „Dziś w imieniu 27 liderów mogę powiedzieć, że jesteśmy zdeterminowani, by zachować naszą jedność jako 27 (państw). Dla wszystkich nas unia jest ramami

naszej wspólnej przyszłości” – zapewnił szef Rady Europejskiej. „To, co nas nie zabije, może nas wzmocnić” – podkreślił Donald Tusk.

Liderka francuskiego Frontu Narodowego Marine Le Pen z zadowoleniem przyjęła decyzję Wielkiej Brytanii o opuszczeniu Unii Europejskiej i wezwała do przeprowadzenia podobnego referendum we Francji. „Zwycięstwo wolności! Jak prosiłam przez wiele lat – powinniśmy przeprowadzić takie samo referendum we Francji i krajach UE” – napisała Le Pen w „Twitterze”.

Były ambasador Stanów Zjednoczonych w Rosji Michael McFaul uważa, że wyniki referendum w sprawie wyjścia Wielkiej Brytanii z UE są „wielkim zwycięstwem” polityki zagranicznej prezydent Rosji Władimira Putina. „Dziś jest wielkie zwycięstwo polityki zagranicznej Putina. Oddajmy mu sprawiedliwość” – napisał były szef amerykańskiej placówki dyplomatycznej w Moskwie w „Twitterze”. □Jego zdaniem, „głosowanie niewątpliwie posłuży jego (Putina – przyp. red.) długoterminowym celom w Europie”. McFaul podkreślił, że rosyjski prezydent „nie sprowokował wyników referendum, a zyskał na nich”. Były ambasador dodał, że Brexit osłabia globalne przywództwo Stanów Zjednoczonych jako jednego z najbliższych partnerów Wielkiej Brytanii. „Dziś staliśmy się słabsi, bo nasz sojusznik jest słaby” – ocenił Michael McFaul.

Wyjście Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej pociągnie za sobą stopniowe zniesienie sankcji z Rosji już w 2017 roku, uważa szef ukraińskiej delegacji w Zgromadzeniu Parlamentarnym Rady Europy Władimir Arijew. „Wielka Brytania zagłosowała za wyjściem. To jest trzęsienie ziemi, którego konsekwencje UE będzie długo odczuwać... Sankcje wobec Rosji z dużym prawdopodobieństwem będą stopniowo znoszone od 2017 roku, a zniesienie wiz dla nas, Gruzji i Turcji zostanie odłożone na czas nieokreślony” – napisał Arijew w piątek na swojej stronie na „Facebooku”.

Przewodniczący rady funduszu Centrum Opracowań Strategicznych, były minister finansów Rosji Aleksiej Kudrin ocenił decyzję Brytyjczyków o wyjściu z Unii Europejskiej. „Brexit nie wpłynie znacząco na Rosję. Mamy swoje problemy, bardziej wrażliwe” – napisał Kudrin na swoim mikroblogu na „Twitterze”. Według niego Unia Europejska po referendum dojdzie do siebie, ale UE i Wielka Brytania będą ekonomicznie słabsze. Według byłego ministra finansów Rosji doprowadzi to do krótkoterminowych wahań na rynku finansowym. „Można żałować decyzji Brytyjczyków o wyjściu z UE, ale katastrofy nie będzie, choć na rynku finansowym będziemy obserwować krótkoterminową niestabilność” – napisał Kudrin na swoim mikroblogu na „Twitterze”. Według danych giełdowych w pierwszej godzinie notowań w piątek rosyjskie indeksy tracą ponad 3-5%, razem z indeksami spadają akcje sektora bankowego i naftowo-gazowego po pierwszych doniesieniach dotyczących decyzji o wyjściu Wielkiej Brytanii z UE.

Cena złota wzrosła o ponad 8% po pierwszych doniesieniach o Brexicie, inwestorzy uciekają do bezpiecznych aktywów, świadczą dane giełdowe. Według stanu na godzinę 10:53 czasu moskiewskiego cena sierpniowych futures na złoto na nowojorskiej giełdzie wzrosła o 59,5 dolarów, czyli o 4,7% do poziomu 1322,4 dolara za uncję. Przy tym wcześniej na aukcjach złoto podskakiwało do maksymalnego (w ciągu jednego dnia) poziomu od kilku lat – o 8,7% do 1357,6 dolarów za uncję. Akcje „Polyus Gold” i „Lenzoloto” rosną na moskiewskiej giełdzie o odpowiednio 0,3% i 2,1%. Także na światowych parkietach giełdowych drożeje srebro i platyna. Wartość wrześniowych futures na srebro rośnie o 2,61% – do 17,87 dolara za uncję.

Źródło: pl.SputnikNews.com

Kompilacja 10 wiadomości: WolneMedia.net